

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do zwłaz
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one błąd.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAN, 17 marca.

Największy telegram londyński potwierdzać zdaje się to, cośmy pisali wczoraj o rokowaniach w kwestii wschodniej pomiędzy Szuwałowem i Ignatiewem z jednej a gabinetem angielskim z drugiej strony. Anglia zgadza się w zasadzie na spisanie protokołu zbiorowego, w którymby zapisane były te projekta reform, które reprezentanci mocarstw na konferencji carogrodzkiej uznali za konieczne — w obecnej chwili chodziłoby tylko o pewne modyfikacje, o redakcję takiego protokołu, co załatwić mają lord Derby i ambasador rosyjski w Londynie, hrabia Szuwałow. Telegram, o którym wyżej wspominały, donosi, że w niższej Izbie angielskiej oświadczył Northcote na odnośną interpelację, iż Rosja zawezwała gabinet angielski do spisania protokołu. Projekt takiego przesłany został w niedzielę zeszłą lordowi Derby, który po naradzie ministerialnej proponował niektóre zmiany. Jeżeli zaś wiara dać można temu, co pisze Times, porozumienie się co do tych modyfikacji byłoby bliskiem, bo generał Ignatiew nie byłby z pewnością przyjeżdżał do Londynu, gdyby nie miał uzasadnionej nadziei, że misję swoją uwińczy pomyślnym rezultatem. Tak stałyby rzeczy i tak je też przedstawia większa część dzienników, z wyjątkiem kilku pism berlińskich, które jakoś nie mogą pogodzić się z myślą, ażeby bez wojny obyć się mogło i bez wojny załatwioną została kwestia wschodnia. W prasie berlińskiej wyczuujemy między innemi: Jenerał Ignatiew z tak silną wiarą w pokój występuje wszędzie, ponieważ mu chodzi o jak najtroskliwsze ukrycie przed światem właściwych celów swjej misji. Cokolwiek piszą dzienniki, podnoszą znowu inne pismo berlińskie, dyplomatyczne usiłowania Rosji uważać można za wyczerpane, jeżeli ich celem rzeczywiście nie było uzyskanie tylko czasu do wiosny; w takim razie spodziewać się należy rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich w kwietniu a najpóźniej w maju. Ze polityka księcia Bismarcka nie jest z pewnością pokojową, że Niemcy pragną wojny między Rosją a Turcją, ażeby korzystać z zamieszania ogólnego, jakie spowodować musi ta wojna, pisaliśmy już dawniej; ale, pomijając nawet ten cel, wiele słusznego przynajmniej musimy uwagom pism berlińskich, które nie dowierzają utrzymaniu pokoju, gdyby nawet Anglia, jak to zeszłą donosiła, przystąpiła na propozycję Rosji. Powiedzmy, dla czego. O ile dotąd wiadomo, pragnie Rosja protokołu, dokumentu, w którymby mocarstwa zaproponowane w Carogrodzie przez swych reprezentantów projekta reform sformułowali jako żądania i oświadczyły w tym protokole, że żądają od Porty wykonania tych reform. Z tego nie wypływałoby jeszcze, że wszystkie mocarstwa razem do ogra ucies się muszą, jeżeli Turcja nie zastosuje się do żądań, nie zaprowadzi reform — natomiast przyjęcie takiego protokołu nadawałoby każdemu pojedynczemu mocarstwu prawo użycia środków przymusowych i zmuszenia Porty do wprowadzenia w życie sformułowanych w protokole żądań. Nie skorzysta Rosja z tego prawa i nie wyzyska go dla siebie? Wszak takie prawo w niwecz już obraca artykuł 9 paryżskiego traktatu, który zabrania tak wszystkim mocarstwom razem jak każdemu z osobna mieszać się do wewnętrznych spraw Turcji! Przez przyjęcie wyżej wspomnianego protokołu Rosja, nie narażając się w niczem na opozycję, któregośkolwiek z mocarstw, będzie mogła wkroczyć do Turcji. Jedyna dla niej trudność polegałaby w tym, kiedy zechce i kiedy będzie mogła skorzystać ze swego prawa. Utrzymują, że generał Ignatiew chce dać Turcji termin od sześciu do ośmiu tygodni, w którym ma przeprowadzić reformy. Przypuszczamy nawet, że Porta uczyni zadość żądaniom i zastosuje się do nich — czyż wtedy trudnym będzie dla Rosji wykazać, że Turcja nie przeprowadziła reform, a łatwym znowu dla mocarstw udowodnić, że tak nie jest? Gdyby Porta z najszerszą chęcią przystąpiła do swego reformatorskiego dzieła, nie zdoła go jednakowoż przeprowadzić w tak krótkim przeciągu czasu. Pozór znajdzie zawsze Rosja do rozpoczęcia kroków wojennych, jeżeli tylko zechce. To też mimo tych pokojowych wiadomości, jakie nadchodzą z Londynu, ludzie się nie należą, że póki dla ubezpieczenia uważać trzeba, ponieważ Anglia zgadza się w zasadzie na propozycję rosyjską. — W końcu zaznaczyć musimy, że i myśl zwolnienia konferencji w kwestii wschodniej znowu pokutuje w dziennikach. Gabinet paryżski — pisze jeden z korespondentów berlińskich — robi wielkie wysiłki, by doprowadzić do skutku nową konferencję, mającą obradować w Paryżu, w którejby naturalnie książę Decazes przebywał i zapewne znalazł sposobność wydatnienia jeszcze więcej, niż dotąd, politycznego wpływu Francji.

*** Przed trzema dniami** doniósł był nam telegram o interpelacji podniesionej w angielskiej Izbie niższej w sprawie polskich stósunków. Interpelację tę wniósł, jak pisał z Londynu dep. O'Leary członek stronnictwa Home-Rulers. Zapytywał się on czy rząd zamysla przedstawić carowi jak pożądanym byłoby „przedsięwzięcie w zarządzie ziem zamieszkałych przez polską ludność takie reformy i zaprowadzić takie instytucje konstytucyjne izby takowe mogły posłużyć za model dla rządu tureckiego w dziele reorganizacji dzierżaw tureckich, reorganizacji tak pożądaną przez cara, który w tej mierze powoduje się wyłącznie względami ludzkości i cywilizacji“. Podsekretarz spraw zagranicznych mr. Bourke odparł na to tyle tylko że: „Rząd angielski nie ma bynajmniej zamiaru robić pod tym względem carowi jakichkolwiek przedstawień“.

*** Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ścisłego Nowego Ziemstwa** znakomitą większością głosów przyjęty został projekt rozszerzenia

Nowego Ziemstwa na zasadach w Berlinie uchwalonych, a mianowicie projekt, wedle którego Nowe Ziemstwo będzie mogło udzielać pożyczki na własności ziemskie aż do wartości 3000 marek.

Spodziewać się należy, że w skutek tej uchwały jak i innych, o jakich wiadomość już w dniu wczorajszym podaliśmy, wkrótce zwolaniem zostanie walne zebranie, o co odniesiono się do ministerstwa rolnictwa.

Nadto przyjętym został wniosek p. Tschuschkego, aby w Towarzystwie głównem, do którego przystęp tylko przez lat 10 był dozwolonym, wolno było po umorzeniu 1/4 części pożyczki korzystać tak jak w Towarzystwach rocznych z umorzonej pewnej części.

Wreszcie podajemy tabelę z źródła urzędowego zaczerpniętą, do jakiej wysokości tak w Towarzystwie głównem jak i w Towarzystwach rocznych pożyczki już umorzone zostały i w jakiej części mają udział w funduszu rezerwowym. I tak:

W głównem Towarzystwie umorzono do 2-go stycznia 1877 r. z wziętych pożyczek 18%, a udział w funduszu rezerwowym wynosi 10%, tak że w ogóle umorzono do dnia podanego 28%. W Towarzystwach rocznych zaś umorzono do podanego powyżej dnia a mianowicie z 1867 r. 9,57%, udział jego w funduszu rezerwowym wynosi 10%, czyli razem umorzono 19,57%; z 1868 r. umorzono 7,84%, udział 10%, umorzono razem 17,84%; z 1869 r. umorzono 5,97%, udział 10%, umorzono razem 15,97%; z 1870 r. umorzono 4%, udział 10%, umorzono razem 14%; z 1871 roku umorzono 3,35%, udział 9,05%, umorzono razem 12,40%; z 1872 roku umorzono 2,74%, udział 8,05%, razem umorzono 10,79%; z 1873 roku umorzono 2,15%, udział 6,98%, umorzono razem 9,13%; z 1874 r. umorzono 1,57%, udział 5,54%, umorzono razem 7,11%; z 1875 r. umorzono 1,03%, udział 4,36%, umorzono razem 5,39%; z 1876 r. umorzono 0,25%, udział 3,22%, razem umorzono 3,47%.

Dodajemy przeto, że Towarzystwa roczne o wiele prędzej niż inne amortyzują swą przyspieszając, tak że za 2 lata mniej więcej będą miały 25% umorzonych a tym samym będą w możności podniesienia czwartej mniej więcej części otrzymanej pożyczki.

*** W sprawie ks. dr. Kanteckiego** donoszą z Berlina, że w kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że ks. kanclerz ma zamiar zniewolić naddrekcję pocztą w Bydgoszcz do wytoczenia nowego śledztwa co do facsimile ks. kardynała hr. Ledóchowskiego a tymczasowo ma być ks. dr. Kantecki puszczonym na wolność. Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem — nie rozumiemy bowiem wcale owego nowego śledztwa, chyba że zakrywać ma odwrót. Cokolwiekby — wartoby, aby czy w ten lub ow sposób zdecydowali się wreszcie uwolnić ks. dr. Kanteckiego z więzienia, w którym go już cztery prawie miesiące trzymają.

Wiadomości urzędowe.

Docent prywatny i prosekutor dr. Bertold Benecke w Królewcu mianowany został nadzwyczajnym profesorem na wydziale lekarskim uniwersytetu królewskiego.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Bydgoszcz, 16 marca.

(Przedłużenie istnienia Domu sierót i Ochronki aż do 1 października r. b.)

(y.) Pospieszam podzielić się z wami pocieszącą dla nas wiadomością. Od 1-go kwietnia miał w skutek rozporządzeń rządowych być zwinięty Dom sierót połączony z Ochronką, a zostający pod zarządem Sióstr miłosierdzia. Już siostrom wręczono formalny rozkaz wyjazdu, już o zwinięciu rzeczonożnego zakładu donoszono urzędowo w pismach publicznych, — zdawało się, że rzecz nie cofnięta — a jednak pani hrabina Michalina Czapska zdołała całą sprawę cofnąć i przez usilne starania osobiste w Berlinie, gdzie kilka tygodni przebyła, wyrobiła u pana ministra przedłużenie istnienia zakładu aż do 1-go października r. b. — Minister wczoraj sam własnoręcznie hrabinę Czapską o przedłużeniu trwania zakładu zawiadomił.

Lwów, 15 marca.

(Sesja sejmowa. — Trudności zachodzące. — Kandydaci do nowego wydziału krajowego. — Wybory uzupełniające w Złoczowskiem. — Ks. Stepek. — Ks. Stojałowski wygrał proces.)

(T.) Według świeżo nadeszłych listów z Wiednia, nie ma jeszcze pewności, na kiedy sejm nasz zwolany zostanie. W ministerstwie żadna pod tym względem do dnia wczorajszego nie zapadła uchwała. Inne wszystkie sejmy zbiorą się na bardzo krótko, bo ledwie 14 dniową sesją dnia 4 kwietnia. Co do naszego sejmku, przeważają na radzie ministrów pod prezydencją cesarza obdjęte zdanie ministra dr. Ziemiałkowskiego, że dla galicyjskiego sejmku niezbędnie dłuższej potrzeba sesji, gdyż w ciągu dni 14 ledwieby się nasz sejm, który ma przedewszystkiem sprawdzić blisko 150 nowo dokonanych wyborów, mógł ukonstytuować, zwłaszcza że 6 kwietnia rozpoczynają się u nas święta ruskie, które także uwzględnione być muszą, a które ze 6 dni trwają. Ze względu na sesję reichsratową byłoby przedłużenie sesji sejmku lwowskiego niemożliwem, prawdopodobnie więc nie zostanie nasz sejm teraz lecz dopiero w jesieni zwolany. Cesarz zastrzegł sobie samemu decyzyję w tym względzie. Przeciw temu odłożeniu se-

si do jesieni przemawiają jednak także ważne względy. Mniejsza już o to, że Galicya nie ma marszałka krajowego, bo p. Pietruski wydziałowi przewodniczy i bardzo dobrze przewodniczy. Ważniejszą nierównie jest okoliczność, że wydział krajowy powinienby jak najprędzej być wybranym na nowo a to dla tego, że niektórzy z dotychczasowych jego członków przy ostatnich wyborach wcale posłami nie zostali wybrani jak p. Serwatowski i p. Szemelowski, a przecież póki sejm nowy ze swego grona nowego nie wybierze wydziału, muszą urzędować i w imieniu sejmku działać. Jest to stósunek dla nich niekorzystny a dla spraw krajowych niekorzystny. W obec tego stanu rzeczy zdaje się istotnie bardzo praktyczną myśl podniesiona w G. a. z. n. a. r., aby sejm nasz zwolano równocześnie z innemi, by go zaś równocześnie z innemi nie zamykano, lecz tylko sesję przerwano i odroczono do jesieni. W ciągu tych kilku dni sesji kwietniowej można sprawdzić wybory, wybrać nowy wydział krajowy i kilka takich komisji, którymi ważniejszą dłuższego czasu wymagającą sprawę przekazać można do zbadania i do reformowania w jesieni. Co rząd postanowi, przewidzieć trudno.

Marszałkiem zostanie zamianowany niewątpliwie Ludwik hr. Wodzicki. A kto wejdzie do wydziału krajowego? Kandydatów nie brak i to kandydatów silnych. Przedewszystkiem są nimi pp. Pietruski, Smolka i Wł. hr. Badeni, dotychczasowi członkowie wydziału, których też prawdopodobnie i nowy sejm wybierze. Nowymi kandydatami są pp. Leon Chrzanowski, Józef Badeni, dr. Hoszard, Seweryn Smarzewski, Stefan hr. Zamojski, Oton Hausner i wielu jeszcze innych. Trzech członków i trzech zastępców wybiera cały sejm, a po jednym członku i po jednym zastępcy każda z trzech kuryi, razem 6 członków i 6 zastępców na 6 lat.

Wreszcie rozpisano wybory jednego posła z kuryi większych posiadłości w obwodzie złoczowskim na dzień 11 kwietnia. Dziwna to trochę historia z temi wyborami. Szlachta złoczowska chciała mieć posłem swym Włodzimirza hr. Dzieduszyckiego. Pan Dzieduszycki chciałby być do sejmku wybranym, ale chciałby być wybranym dopiero po zamianowaniu marszałka krajowego, obawiając się, że gdyby przedtę został posłem, mógłby go cesarz łatwo ponownie zamianować marszałkiem. Z grzeszności więc zwlekano przeprowadzenie wyboru brakującego ze Złoczowskiego posła aż do tychczas, teraz w mniemaniu, że na dzień 4 kwietnia sejm zwolany zostanie i że przedtem nominacja marszałka ogłoszona będzie, rozpisano wybory na 11 kwietnia. Zdaje mi się, że i obawa hr. Dzieduszyckiego była płonna, gdyż nominacja hr. Wodzickiego jest już postanowioną i grzeszność namiestnictwa za daleko posuniętą, co też wywołało w Złoczowskiem nie małe niezadowolenie, które nawet kandydaturze najzaszcześniejszego z naszych panów, hr. Dzieduszyckiego zaszkodziło.

Posel ks. Stepek umarł. Dzielną a oryginalną był to poseł. Typ staropolski. Postać olbrzymia, głos stentorowy, mocny a jowialny, a sprawę, którą się zajął szczerze i gorąco bronił. On to stawiał i przeprowadzał w sejmie wnioski w sprawie pijaństwa i lichwy i bronił wszędzie i zawsze interesów ludu wiejskiego, który w sejmie zastępował i który serdecznie miłował. Pozostawił ładny około 100,000 guldenów wynoszący majątek rodzinie swej, część jednak z tego zapisał na stypendya dla dzieci włościan.

Wczoraj donosiłem o procesie, jaki wytoczył redaktor Piasta ks. Stojałowski panu M. Darowskiemu o obrazę honoru. Dodaję, że: czy książę S. wygra, czy przegra proces, dobrze na tem nie widzę. Otóż dziś sprawa rozstrzygnięta została i lubo p. D. uznany został istotnie winnym i skazanym na grzywnę 5 guldenów, to ks. S. na tem dobrze nie wyszedł. Nasamprzód, nie zadowolnił go wymiar niskiej kary, w skutek czego zapowiedział rekurs, lecz, co gorsza, nasłuchał się podczas rozpraw tak przykrejch rzeczy, które oczywiście dzienniki skwapliwie powtarzają, że część jego bynajmniej na tym procesie nie skorzysta. Uzupełniając wczorajsze moje doniesienie, dodam, że p. Darowski zmusił księdza S. przemawiającego na poufnym zebraniu Tow. gospodarczego za popieraniem kółek włościańskich, do milczenia słowami: „Panowie! rzecz poruszona przez ks. S. może być najlepszą, lecz i najlepszy napój z cuchnącego i brudnego naczynia nie może smakować.“ O to wyrażenie oskarżył ksiądz S. pana D., a ponieważ skarzył zgodził się na dopuszczenie dowodu prawdy, przeto oskarżony i jego obrońca dr. Tad. Skafkowski wyłożyli kilka faktów, aby dowiedzieć, że oskarżony miał prawo w ten sposób o ksędzu S. wyrazić się, i cytowali mnóstwo artykułów, z redagowanych przez księdza S. pismem dla ludu, z Wiśńca, Pszczółki i Piasta, aby wykazać, że ks. S. usiłując podburzać lud przeciw inteligencji i że najzaciewniejszych obywateli, jak pp. Młockiego, Janke i innych, lży w tych pismach publicznie. Ponieważ jednak fakt oskarżenia księdza Stojałowskiego zaprzeczony nie można było, musiał sędzia uznać p. Darowskiego winnym.

Sprawa wschodnia.

Obecne Rosji manewra dyplomatyczne nie uprawniają bynajmniej do przypuszczenia, że gabinet petersburski pragnie za jakąkolwiek cenę wojny z Turcją, owszem wszystkie symptomata przemawiają za tem, że radaby się wycofać i bez złotego mostu z matni, w którą sama się wplątała. Wielką też zdaje się mieć racją jeden z znakomitych publicystów, który pisze, co następuje: Cała sprawa przedstawia się dzisiaj tak, jak gdyby Rosja wiele za to dała, gdyby mogła wykręcić się od wojny. Zamierza ona niby pobić Turków na polu finansowem a sama gońi ostatkami. Słowem cała awantura zakrawa na ponęty. Jeśli zaś przyszedł do wojny, będzie to po-jedynkę w szrankach zamkniętych. Adwersarze obaj

goli. Wojna w obecnych czasach nie prowadzi się bez olbrzymich nakładów, te zaś, jakie poczyniła Rosya i Turcja starczą na to, aby folgując honorowi pobić się, nie wystarczą, aby dłuższą prowadzić kampanię.

W głównej kwatrze kiszeniewskiej atoli ciągle gwarno a ogólne tam panuje przekonanie, że przyjdzie do wojny z Turcją. Przypadek głównodowodzącemu w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi kancelarya cywilna jest już skompletowana. Znamieniem tej kancelaryi będzie, jak piszą z Odessy, towarzyszyć w. księciu w marszu do Bułgarii i zaprowadzać w zajętych przez wojska rosyjskie okręgach bezzwłocznie reformy sformułowane w programie konferencji carogrodzkiej. Ludność ziem zajętych czy to tureckich czy chrześcijańskich ma być rozbrojoną i zawezwaną do organizacji lokalnych władz autonomicznych. Głównem zadaniem kancelaryi cywilnej będzie obznajmienie władz lokalnych z ich obowiązkami, wprowadzenie w ruch całej prowizorycznej organizacji i czuwanie nad jej spełnieniem. Do niej należą po większej części tacy urzędnicy, którzy odbyli praktykę służbową w azjatyckich Rosji prowincjach i umieją po turecku. Instrukcje i tabele urzędowe, w jakie zostaną zaopatrzone władze lokalne mających się zająć ziem, wezwania do mahometańskiej i chrześcijańskiej ludności, manifesta itd. wszystko to w tysiącach egzemplarzy znajduje się już w kancelaryi w. księcia i czeka, rychło zostanie odpowiednio spotrzebowane.

Obiegające od pewnego czasu pogłoski o zwrocie na rzecz Rosji połączonej w r. 1856 z Rumunią części Besarabii były onegdaj przedmiotem dyskusji w parlamencie rumuńskim. Oto, co o tem donosi telegram z Bukaresztu: Na posiedzeniu senatu dnia 15 bm. wniesiono interpelację do rządu, czy mu jest co wiadomem o pogłoskach, jakie od pewnego czasu obiegają upornie po prasie krajowej i zagranicznej a wedle których Rumunia byłaby zmuszoną odstąpić Rosji część Besarabii a to za cenę kilku wysp tureckich na Dunaju. W odpowiedzi na to oświadczył prezes gabinetu, że kwestyą tę poruszały jedynie dzienniki, rząd zaś nie otrzymał w tej mierze żadnych, choćby tylko poufnych dyplomatycznych wiadomości.

Przed kilku dniami odbyła się w admiralicy carogrodzkiej wielka rada, w której wzięło udział kilku wyższych oficerów marynarki tureckiej. — Na radzie stwierdzono, że flota w kwitnym znajduje się stanie i gotową jest każdego czasu do podjęcia walki. Flota podzieloną jest na dwie wielkie dywizye, z których jedna popłynie wkrótce na morze Śródziemne, druga na Czarne. Flota turecka na Dunaju także dostatecznie posiada siły. Większa część floty tej opuściła w dniu 3 i 4 b. m. port Suliny przy ujściu Dunaju, celem zajęcia stanowiska i obrony ważniejszych punktów w razie przeprawy przez Dunaj. Liczy ona 17 statków wojennych z 60 działami pod rozkazami kontradmirala Hussejina paszy, który ma swą siedzibę w Ruszczuku.

NIEMCY.

*** Berlin, 16 marca.** Dzisiaj nie było posiedzenia parlamentu, nowe odbędzie się dopiero jutro. Na wczorajszym posiedzeniu toczyła się dalsza dyskusja nad etatem, a mianowicie wojskowym, przyczem pożyte nie odesłane do budżetowej komisji przyjęto prawie bez dyskusji. Przy rozdziale 35 etatu wojskowego, dotyczącym szkół wojskowych, zapytał poseł Schmidt reprezentanta Rady związkowej: kiedy wejdzie w życie nowa organizacja korpusu kadetów, zawarta w rozporządzeniu z dnia 18-go stycznia b. r. Jenerał-major Voigts-Rhetz odpowiedział na to, że organizacja ta przeprowadzona będzie w ciągu lat 5-ciu. Parlament przyjął następnie etaty administracji marynarki, oraz najwyższej Izby obrachunkowej bez dyskusji. Dłuższe natomiast obrady wywodziły się przy etacie dochodów z cel i podatków konsumcyjnych, przyczem zwolnienie wolnego handlu i cel opiekuńczy żywą starli z sobą utarczkę. Poseł Kardorff wywołał na tapet odnowienie traktatu handlowego z Austrią i wyraził przy tem obawę, że po upadku cel od żelaza, przemysł niemiecki nie będzie już mógł liczyć na żadną pomoc. Następnie starał się mówca udowodnić, że po zniesieniu cel od żelaza, import tegoż w miesiącu styczniu 1877 r. trzy do pięciu razy więcej wynosił aniżeli w całym pierwszym kwartale roku 1876. Prezes urzędu kanclerskiego, minister Hofmann, oświadczył na to, że obawa posła Kardorffa jest nieuzasadnioną i nie ma mowy o zniesieniu cel wchodowych w nowym traktacie handlowym. Co się zaś tyczy cel od żelaza, to minister Hofmann zwrócił na to uwagę, iż w wykazie z miesiąca stycznia pomieszczono także cła przewozowe. Dla tego należy zaczekać na wykaz z miesiąca lutego, z którego się okaże, jaka zachodzi różnica pomiędzy wywozem przed i po styczniu 1877 r. Poseł Bamberger wyraża swe zdziwienie nad tem, że mówcy smutne położenie przemysłu biorą za argument do swych teorii. Kłęski bowiem na polu przemysłowem napotyka się nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach Europy i Ameryce, gdzie prawie dwie trzecie pieców fabrycznych nie dymi już parą. Ameryka jest właśnie dowodem na to, że kłęska przemysłowa nie ma nic do czynienia z wolnym handlem i clem opiekuńczem. Poseł Richter zwraca również uwagę na nielogiczność w wywodach posła Kardorffa, bo tem samem prawem można by i walkę kulturalną zrobić odpowiedzialną za chwilowy upadek przemysłu. Mówca odpiął dalej zarzut, jakoby liberalne stronnictwo samo winić należało za nowe prawodawstwo na polu ekonomicznem. Właśnie bowiem z łona zachowawczego stronnictwa wyszedł wniosek domagający się zniesienia opłaty od mlewa i rzeki. Mimo to frakcja postępową bierze na siebie za to odpowiedzialność. Mówca oświadczył się w końcu przeciw podwyższeniu podatku od tytoniu bez znoszenia podatku od soli. Poseł Stumm rozwiódł się nad tem, że gdyby się było zatrzymało cła opiekuńcze, kłęska obecna nie byłaby nastąpiła a przynajmniej nie byłaby tak dotkliwą. W każdym razie

klęska obecna na polu przemysłowym nakazuje wyraźnie, aby odstąpiono od obecnej handlowej polityki i powrócono do dobrej, starej polityki. Należało przynajmniej przyjąć dla retorsyj, jak tego spodziewała się cała zagranica. Poseł Braun twierdził przeciwnie, że cała zagranica nie wiedziała wcale o tym, że Niemcy zamierzają wnieść bil retorsyjny. Mowami samymi nie dopomoże się nie przemysłowi a bez zagranicznych targów obcy się wcale nie można, gdyż cały przemysł niemiecki upadłby zupełnie, gdyby mu zamknięto targi zagraniczne. Mówca oświadcza w końcu, że chwila obecna nie jest wcale stosowną do przedsięwzięcia zmiany w dotychczasowej polityce handlowej. — Po wyczerpaniu tym sposobem dyskusji odcroczono dalsze obrady do soboty.

Cesarz Wilhelm nie przyjął dymisji generała Stoscha, jakśmy zapisali w dniu wczorajszym wedle dzienników berlińskich. Dzisiejsza Kreuz-Ztg. natomiast pisze w tej mierze, co następuje: „Na dymisji naczelnika administracji marynarki, ministra Stoscha, jak słychać, nie odpowiedziano jeszcze. Przy obradach budżetowej komisji parlamentu, która dzisiaj zebrała się celem dyskusji nad etatem marynarki, nie był minister Stosch obecny. Wczoraj wieczorem bawił generał Stosch w pałacu królewskim.”

Na parlamentarnym obiedzie u niemieckiego kanclerza w dniu 14 b. m., na który prócz innych znakomitości zaproszonym było także całe biuro parlamentu, miał ks. Bismarck wyrazić się pomiędzy innymi, jak następuje: „Prusy potrzebują bardziej zgermanizowania się aniżeli Niemcy spruszczenia.”

Towarzystwo, którego zadaniem jest szerzenie pomiędzy ludnością Niemiec świętowania niedzieli, postanowiło, jak donosi Kreuz-Ztg., wystosować do naczelnego dyrektora poczt dr. Stephana podanie, aby ograniczył o ile się da służbę niedzielna urzędników pocztowych i listowych.

FRANCYA.

*** Paryż, 15 marca.** Dziennik Petit Parisien, będący organem ministerjalnym, następujące pomiędzy innymi podaje szczegóły o planie koalicji klerykalno-monarchiczno-orleanistowsko-bonapartystowskiej. — Przedewszystkiem należy jej na tym, aby przeszkodzić wyborom departamentalnym i gminnym, które się w roku bieżącym odbyć mają. Pierwsze częściowe uzupełnienie senatu, którego przeważna część członków należy właśnie do rad tch, odbyć się ma w r. 1878. Ludzie dalej należący do prawicy, uczestnicy spisku, nie oddają się wcale iluzjom, wiedząc dobrze, że rzeczpospolita coraz głębiej w kraju zapuszcza korzenie i że po wolnym głosowaniu niczego się już spodziewać nie mogą. Gdyby im się udało opanować znowu ster rządu, postać ta rzeczy zmieniłaby się naturalnie. Poparci radami bonapartystowskimi, licząc na to, że przy urnach wyborczych osiągną to, czego im głosujący odmawiają. A więc najpierw nie powinni się w roku bież. odbyć rady departamentalne i gminne, powtórę należy rozwiązać Izbę. Wiedzą oni dobrze, że to gra brzemienna w następstwa, lecz kto nie ryzykuje, nie wygrywa. Przy wszystkich tych intrygach nie mają żadnego względu na marszałka prezydenta, licząc go do członków honorowych spisku i supponując jego zezwolenie w każdym razie, gdy tego będzie potrzeba. I tak nie wzięty tóż, że na pierwsze skienienie senatu marszałek prezydent ociągać się nie będzie z żądaniem rozwiązania Izby. Nareszcie chodzi o stanowisko samego marszałka, które dla nich zawsze będzie zaporą. Lecz i tę a więc i marszałka chcą usunąć. W lipcu lub sierpniu chcą mu dozwolić odbyć podróż — inni zapewniają, że po jego patryotyzmie łatwo będzie można wywodzić jego ustąpienie — a gdy miejsce będzie wolne, — komuż je dadzą? — Orleaniści pragną księcia d'Aumale, — legitymiści hr. Chambord a bonapartyści ekscesarzewicza. — Lecz sprawa ta nie uregulowana jeszcze. — Dotychczas zgodzono się tylko na to, aby czy w ten lub ów sposób znieść rzeczpospolitą. Lecz tu nowa zachodzi trudność, bonapartyści żądają plebiscytu, orleaniści czego innego a legitymiści oświadcza, że król, który 47 lat czekał, mógłby nareszcie stracić cierpliwość. Opuściliby przy szkicowaniu tego planu wiele szczegółów, bo wystarczy podać punkta główne spisku, niebezpiecznej tej awantury, jaką przedsięwzięć chce prawica senatu. Jeżeli kto zapytał, czemu rząd, który w każdym razie lepiej musi być poinformowany o całej sprawie niż kto inny, nie nie robi dla napędzenia spiskowcom rozumu, odpowiedzieć można: rząd wie wszystko, lecz nie może nic przedsięwziąć przeciw spiskowcom, którzy się nigdy nie zbierają, nie mówią i nie piszą.

Tyle podaje Petit Parisien a rewelacje te podpisał p. Schnerl, który do niedawna był redaktorem XIX Siècle a przez Juliusza Simona mianowany został kawalerem legii honorowej. Zresztą obcuje Petit Parisien, — że wróci jeszcze do tego sprzysiężenia.

Wczoraj była rozpowszechniona pogłoska, że pp. Jules Simon i Christophle podali się do dymisji i że pp. Duclerc, republikański senator, i de Marcère, minister spraw wewnętrznych przed p. Jules Simon, ich zastąpią. Czy pogłoska ta się sprawdzi, najbliższe dni okażą. Nadmienić tu jeszcze wypadka, że orleanistowski Soleil, organ t. z. tajnego rządu, przypomina p. Jules Simon warunki, jakie przyjął, obejmując prezesostwo ministerstwa; miał się on wtenczas zobowiązać, że nie zmieni osoby ministra spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Jeżeliby więc nie mógł już dotrzymać słowa swego, powinien po prostu wraz z innymi ministrami podać się do dymisji.

SERBIA.

*** Pod napisem: „Zamach stanu w Białogrodzie”** zamieszczą Indép. korespondencyj z Białogrodu, która choć daty dawniejszej, bo z dnia 2 marca, zawiera wiele zajmujących szczegółów. Zamachy stanu, pisze korespondent, nie należą w naszych dziejach do rzeczy niezwykłych, ostatni atoli w Białogrodzie zasługuje ze wszechmiar na uwagę. Wybory do wielkiej sekcji nie wypadły pomyślnie dla rządu. Opozycję reprezentowało 160 radykalnych i 80 konserwatywnych, którzy mieli większość 40 głosów. Ristieć był na to przygotowanym, że będzie musiał ustąpić i wysłał by nawet swoje papiery i kosztowności do Zemlina; postanowił jednak do ostatniej walczyć chwilę, a rezultat dowiódł, że zwycięstwo jest do twarzy zrozpaczonemu dyplomatom. Ristieć przybył na posiedzenie z postanowieniem stawienia całej stawki na jedną kartę; obok tego zarządzone wszelkie środki ostrożności. Przygotowano okręt dla przewiezienia pokonanego ministra na terytorium austriackie, a w cytadeli urządzono mieszkanie dla księcia. Opozycja została z góry złamaną uwieszeniem tych mężów, których wpływ i energia zdawała się wielce niebezpieczną dla rządu. Władze wojskowe otrzymały rozkaz, by trzymały wojsko w pogotowiu. Skupczyzna zebrała się w teatrze; reprezentanci zajęli orkiestrę i parkiet; biuro usadowiło się na scenie, gdzie też zarezerwowano

miejsce dla księcia i ministrów. Na posiedzenie nie przypuszczono ani ciała dyplomatycznego, ani dziennikarzy, ani publiczności.

O godzinie 9-tę zrana obwieścił huk dział przybycie księcia do skupczyzny. Książę odczytał orędzie, które chłodnie znalazło przyjęcie, i znikł za kulisami. Następnie podniósł się Ristieć i odczytał warunki pokoju. Przy pierwszych słowach zaczęto mu przerwać. Ze wszystkich stron zasypano go zapytaniem i interpelacyami.

Zapytano go między innymi, czy Rosja doradzała rządowi serbskiemu rozpoczęcie wojny. Minister odparł: „Tak jest, a deputowani włościańscy zawołali szorstko: „Kłamiesz!”

Skoro Ristieć spostrzegł, że zebranie poczyna za nadto się ożywiać a sprawa przybiera dlań niebezpieczny kierunek, rozpoczął wyliczać warunki pokojowe i odczytywał się do deputowanych: „Czy chcecie mi słuchać i pragniecie pokoju, — lub też chcecie dalej prowadzić wojnę?”

„Chcemy pokój!” — wołano z wszystkich ławek — lecz obecnie nie o to idzie... — Teraz nastąpiło coup teatralne. Ks. Milan, o którym sądzono, że opuścił zebranie, ukazał się z po za kulis a występując na krawędź sceny odczytał: „Zdawało mi się, że słyszałem, iż panowie domagacie się pokoju.” — „Tak, tak, tak!” — „A więc zgoda — mówię dalej książę. Powołano was tutaj jedynie dla zdecydowania w sprawie pokoju. Oświadczyliście się za pokojem, a rząd mój bierze waszą decyzję do wiadomości. Zwyczajna skupczyzna weźmie pod obrady pożyczkę, nowe podatki i inne kwestye. Co się zaś panów dotyczy, możecie powrócić do swych ognisk, misja panów skończona, a mój minister spraw zewnętrznych odczyta panom ukaz mój zarządzający zamknięcie sesyi.” Ogólne zdumienie. Książę kłania się i odjeżdża do swego pałacu.

Marszałek skupczyzny, człowiek energiczny chciał mówić, protestować, otoczyli go jednak ministrowie, rozpoczęli z nim żywą dyskusję, zagadali i nie dopuścili do słowa. Wtém zjawila się na scenie, która tymczasem się wypróżniła, nowa osobistość, figura zamasyista, przy ostrogach, w hełmie i przy szabli kawalerskiej. Był to gubernator cywilny Białogrodu. Zwrócił się do członków skupczyzny i zawołał głosem donośnym: „Słyszeliście ukaz książęcy zamykający skupczyznę. Oświadczam panom, że odtąd nie będzie was broniło prawo o nietykalności poselskiej. Poczuję się do obowiązku przypomnieć panom, że w Białogrodzie istnieje stan oblężenia i że sami bylibyście odpowiedzialni za skutki, jakie spadłyby na panów w razie nieposłuszeństwa.”

Po przemówieniu tēm odczytał się trąbki wojskowe a pułk zajął plac teatralny. Przedstawiciele narodowi zrozumieli znaczenie przekonywającej melodii i poczęli się wynosić. Po raz pierwszy to od rozpoczęcia wojny udało się wojsku serbskiemu stać się panem — pobożni.

Zamach ten wywołał ogólne w kraju burzenie. Zanoszą się na opór legalny. Rozpędzeni deputowani stawiają na czele ruchu; chcą oni odmówieniem podatków zamianistować niezadowolnienie narodu. Taka forma protestu nie będzie miała w tak wyczerpanym klęskami wojennymi kraju pożądanego prawdopodobnie znaczenia.

Przegląd ekonomiczno-polityczny.

IX.

Zanim podejmiemy dalszy ciąg uwag naszych po święconych minionym „Walnym Zebraniu”, niechaj nam wolno będzie załatwić się z dwiema sprawami bieżącymi.

Nr. 18 Gazety Górnośląskiej z dnia 3 b. m. przynosi nam artykuł: „Mysł zakładania banków ludowych”, którego treść niebezpieczną polecamy uwadze czytającej publiczności a przedewszystkiem prasie polskiej, na Górnym Śląsku jakikolwiek wpływ mającej.

Pierwsza część rzeczzonego artykułu roźwodzi się nad błogimi skutkami działań Banków ludowych w Poznania i Prusach Zachodnich. Autor ubolewając nadtem, że Śląsk Górny dotąd doświadczył podobnych instytucji prawie zupełnie pozbawiony, wykazuje konieczność krzątania się około wskrzeszenia ich tamże i zapowiada tymczasem bez wyznaczenia terminu, w tym celu Walne Zebranie w Bytomiu, uznając miasto to za odpowiednią siedzibę Banku ludowego.

Jak dotąd zupełnie w porządku.

Lecz następnie wychodzi zrydek z miecha. Ponieważ upragnione „Banku Ludowego” koniec końcem nie ma dotąd w Bytomiu, a redakcyi Gazety Górnośląskiej śnać bardzo pilno z rozpoczęciem „operacji finansowych”, posuwa się do propozycji, którą niniejszem w dosłownej treści podajemy:

„Tymczasem prosimy się do nas (do redakcyi „Gazety Górnośląskiej”) zgłaszać, kto ma pieniądze leżące, zaoszczędzone, czy to 10 tal., czy to 50, 100 itp., a postaramy się a nawet ręczyć będziemy, że nikt fenya nie straci, owszem zapewnimy pewny i piękny zarobek.

Pan redaktor widocznie się nie żenuje. Żądać od ludzi składania pieniędzy na ten wiatr co wieje, to zaiste więcej jak naiwne, obiecywać w zamian za nie pewne i i piękne zyski, otóż mi „Adela Spitzeder redi-vive.” Pan redaktor jest wprawdzie tyle łaskaw, że obiecuje z mających się u niego składać pieniądze i innym pewnym ludziom pożyczkę. Występ jego jest nam wszakże rękojmją, że do tych pewnych zechce zapewne przedewszystkiem siebie samego policzyć, inaczej nie zwywał by do składania pieniędzy u siebie właśnie. Baczność więc, pocziwi Górnoślązacy. Niemądram by był, kto by na taki lek poszedł. Pieniądże składają się tylko u ludzi, którzy sami coś posiadają, w którym to położeniu pan redaktor ponoć się nie znajduje.

Na Walnym Zebraniu „Związku Spółek galicyjskich”, odbytym pierwszych dni b. m. rozbiegano także znany projekt członka wydziału Związku p. Dr. Zgórskiego, dotyczący banku związkowego na nieograniczoną rękojmii pojedynczych Spółek opartego. Pan Zgórski, którego wprawdzie tylko z opinii, ale z opinii jak najlepszej znamy, okazał się przy obradach odnośnych niełaskawym na krytykę projektu swego, zawartą w przedostatnim Przeglądzie ekonomiczno-politycznym, posądając nawet o autorstwo ję (najnieuważniej w świecie) jakiegoś Lwówianina. Przepraszamy p. Zgórskiego, że przy opozycji naszej przeciwko projektowi jego trwamy. Nie czynimy tego bynajmniej z osobistych ku niemu nie-

chęci, gdyż nie mamy nawet zaszczytu znania go osobie, lecz po prostu dla rzeczy samej. Bywając od czasu do czasu w Galicyi, staramy się usilnie w tamtejszych stosunkach orientować, jak na Polaka przystoi. Galicya bowiem, z tytułu właśnie tego, porówno nam obchodzi z Księstwem poznańskim lub Prusami królewskimi. Nie chcemy się tu rozpisywać nad wrazeniami jakie Polak z Galicyi przywykł wynosić. Tyle tylko pozwolimy sobie, opierając się na naocznych informacjach, twierdzić, że taki — dzięki wpływom stuletnim — słaby organizm moralny, jakim jest galicyjski, nie może i nie powinien się rzucać na tak niebezpieczne experimenty ekonomiczne, na jaki go wystawia nieochybnie projekt p. Dr. Zgórskiego. To, na co się odważać nie uznają za niewłaściwe inne społeczeństwa, pozostać powinno, śmiało twierdzić można, także po za obrebnem zadań społeczeństwa galicyjskiego. Komunizm kredytu osobistego, a na to rzecz przecież ostatecznie wychodzi, jest postępek, z którym — dajmy sobie jeszcze trochę pokój.

Projekt rzeczony upadł zresztą na Walnym Zebraniu o tyle, że odcroczono go rzezytalem do przyszłorocznego zebrania, a zatem na rok cały, poleciwszy wydziałowi wzięcie sprawy centralnej instytucji dla Spółek galicyjskich pod ponowną rozprawę i wypracowanie odnośnego wniosku. Życzymy Spółkom galicyjskim szczerze, by za rok weszły w posiadanie potrzebnej a użytecznej instytucyi. Ze takowa nie stanie na zasadach projektu p. Zgórskiego, o tēm jesteście aż nadto przekonani. Za podobną bowiem rzecz nie da, zdaniem naszym, grozić ani Towarzystwo wzajemnych zabezpieczeń krakowskie, ani Kasa oszczędności lwowska. Za wydział krajowy, prawdę mówiąc, mniej stanowczo byśmy ręczyli.

Spostrzegamy się niestety, żeśmy już połowę służącego nam wedle etatu miejsca skonsumowali. Odłożymy więc nasze „Walne” do przyszłego tygodnia, i brnijmy dalej w alota.

Quoi qu'il en soit — Chińczycy nie są tacy głupi jak się nie jednemu może zdaje. Oto co nam z pewnego źródła piszą:

„Od niedawnego czasu weszły Chiny na nowe tory polityki handlowej, niepokojące Anglię. Systemu odgradzania się wedle sił i możliwości od wszystkiego co technie obezyna, trzymają się naturalnie po dawnemu. Rząd wszakże, postrzegłszy się, że mimo najsilniejszego oporu, stawianego szerzeniu się kolonii europejskich po miastach nadbrzeżnych, obcy żywioł idzie górą, stara się o osiągnięcie celu innemu lubo pośredniemu i powolniejszemu, lecz za to pewniejszymi drogami. Stanęło hasło, „wygłodzić” Chiny przybyłymi natrętami i to wedle programu przedstawionego cesarzowi już w r. 1868 przez ówczesnego wicekróla Naukingu, Tsienko-fan (przepraszam za to nazwisko). W tym zamiarze zakupił rząd chiński koleję „Woosung” a parostatk nadbrzeżne znajdując się już wszystkie w posiadaniu Chińczyków, towarzystwo zaś żeglugi parowej „Shanghai” i towarzystwo „nadbrzeżnej żeglugi chińskiej” porobiono w tym samym celu ponętne oferty. Lecz nie dość na tēm. Kupcy chińscy utworzyli związek dla kupowania tylko od importerów chińskich, a konsul angielski w Kantonie skarży się w skutek tego rządowi swojemu: że import do Chin przeszedł wyłącznie prawie do rąk chińskich, tak, iż pod tym względem zaszło zupełne przeobrażenie dawniejszych stosunków. Obecnie krzątają się firmy chińskie około założenia we wszystkich centrach handlowych Europy własnych domów komisyjnych, by z pominięciem pośrednictwa europejskiego tudzież amerykańskiego, czynić zakupna u fabrykantów bezpośrednio i zyski znaczne przez obce pośrednictwo dotąd ciągnięte własnemu przysporzyć krajowi. Rząd chiński ze swej strony zaangażował znaczną liczbę górników praktycznych z rozmaitych krajów, celem wykształcenia własnych. swojskich górników. Chiny zmierzają widocznie ku emancypowaniu się od węgli angielskich, a konsul w Kankorze raportuje nawet, o zgroszo! o usiłowaniach chińskich założenia przedalini bawelińskich. Wszystkie te objawy razem wzięwszy, każą się Anglikom obawiać o przyszłość ich. Przyznać należy, że obawy te, jeżeli Chińczycy, o czem powiadać się nie godzi, na obranej drodze konsekwentnymi i wytrwałymi się okaza, szuszną mają podstawę. Że się Chińczycy swych cywilizatorów „opiumowych” pozbyć usiłują (genus „cywilizatorów” jest na całym bożym świecie w gruncie rzeczy jeden i ten sam), to im tylko pochwalic można. Niech im Bóg pobogostawi. Jak kolosalne sumy ciągnie Anglia z obcych kraj, na to daje nam dowód niejaki dziennik angielski: Cosmopolitan Press Agency. Wedle obliczenia jego wynoszą same aktywa niepewne Anglików u obcych narodów coś około 6,700,000,000 marek. Wyobrazić sobie można żądło, ile wynoszą ich aktywa pewne. Wiadomo, że Anglicy zbyt lekkomyślnie pieniędzmi swemi nie szafują.

Nie szkodziłoby zaiste, gdyby sobie Chińczycy europejczy (!) wzięli Chińczyków aazyatyckich za przykład. Sapienti sat...

Mamy sobie za miły obowiązek zwrócić uwagę rodaków na fabrykę cygar J. Gutowski i Sp. w Witkowie. Fabrykacya cygar jest dotąd u nas, przynajmniej pod zaborem pruskim, zupełnie prawie w rękach obcych. Obok witkowskiej wiemy tylko jeszcze o jednej polskiej w Poznaniu. Jest to przemysł, który, jako oparty na codziennym nader wielkiej konsumpcji, przy dobrém i umiejętnym prowadzeniu nie może nic nie przynosić. W Księstwie naszym panuje, wyznać tu trzeba z żalem, pod względem palenia cygar igrze grzesznej zbytek. Nobie gusta są jakby na uragowisko helociekim położeniu naszemu bodaj najistotniejszą częścią naszej nobliwości. Udawają pana (które to udawanie rozmaitym kosztem się „udaje”) to nie wstyd, nie płacić długów, to rzecz wcale nie rażąca — ale palić cygara 4 ro lub 6cio groszowe, fi donci! Coby na to powiedział Guccio lub Franco, gdyby mnie zdybał przy jakimś „sztynkadoret”. Szyk pański wymaga palić tylko import. Taki import kosztuje przy średnim paleniu z jakie 200 tal. rocznie. Niech go sobie z Bogiem pali wreszcie ten, którego na to stać. Ale mamy mężów — a liczba ich jest legion — którzyby się bardzo a bardzo przydało zredukować budżet roczny tabacznym z 200 tal. na 200 mr. Zaprawdę, powiedzmy to sobie, nie co innego, nie „składki narodowe” lecz zbytki gorzące głównie nas rujnują.

Nawrócenie się do tańszych, tak zwanych średnich cygar, fabrykowanych u nas z liści hawańskich lub holenderskich bardzoby było pożądanem. Fabryka państwa Gutowskich, nie gardzących mimo zamożności przemysłem fabrycznym, będącym u nas bardzo na swoim miejscu, nastrocza nam ku temu bardzo dogodną sposobność.

Nie przepaliliśmy jeszcze wszystkich jej gatunków, z poznanych już śmiało zalecić możemy:

Wandę po 60 Mr. 1000.

Gracyngę po 75 Mr. 1000.

Aldongę po 135 Mr. 1000.

Zresztą co do smaku, to wszak rzecz bardzo względną! Wszystkich idzie mniej więcej przyzwyczajeniem. Kto przywykł palić cygara po 100 lub więcej talarów, temu cygaro też lepiej nie smakuje, jak temu, co przywykł do cygar 3/4 mniej kosztujących.

Cieszyłoby nas szczerze, gdybyśmy z buntowali choć kilka pań do ściślejszego kontrolowania etatu cygarowego panów meżów. Gdyż zaiste! zawiele idzie u nas z dymem, a tu bieda coraz więcej oczy na nas wytrzeszcza!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 17 marca.

*** Teatr polski.** Dziś komedia z francuskiego: Wdówka i opera Verdięgo: Trubadur.

Jutro Piękną Galatę, operetka Suppego, Trubadur (scena w więzieniu) i Straszny dwór, (arya z kurantem) oraz komedia Wdówka.

We wtorek na benefit p. Leokadyi Biron dramat z francuskiego: Zbrodnia w Faverne. P. Biron już od paru lat pracuje na scenie naszej a pracuje z talentem i gorliwością dla tego też sądzimy, że publiczność wynagrodzi jej to liżem na benefit jej zebraniem się.

* Na kosztą budowy teatru polskiego otrzymaliśmy z księgiarni M. Leitgeb i Spółki od sprzedanych egzemplarzy dzieł Bogdana Zaleskiego od p. Witolda Taczanowskiego ze Sławosowa i p. Polczyńskiego z Zabiczyna po 2 m, razem 4 m; kwotę tę przestaliśmy do kasy Spółki teatru polskiego.

* Przypominamy szan. czytelnikom, że księgiarnia p. M. Leitgeb i Sp. tylko od egzemplarzy, które do końca marca r. b. sprzedane zostaną, odstępuje na rzecz teatru 2 m. Od 1 kwietnia cena dzieł Zaleskiego zostaje tymczasowo ta sama (14 m, za oprawne 18 m, 50 fen), lecz od tej ceny już na budowę teatru nie księgiarnia Leitgeb i Sp. odstępuje. Podwyższenie ceny nastąpi później.

* Dowiadujemy się, iż komitet dam złożył dziś do kasy Spółki akcyjnej teatru polskiego marek 168 fen. 35, które złożyli na ręce p. J. K. Zupańskiego następujący pp.: Iz. Szumanowa 20 m, ks. Trampczyński 3 m, J. Szymalski 1 m, A. Prystanowska 5 m, Dr. Kramarkiewicz 10 m, Dr. Szulc 5 m, Kościelska 6 m, A. Callier 3 m, Janek 20 m, H. Moszczeński 3 m, T. Adamski 10 m, Feldmanowski 1 m, 35 fen, Szonacka 6 m, Łodzińska 3 m, Bolesław Leitgeber 10 m, Bolesław Knoll 3 m, S. Miara 3 m, A. Moralińska 10 m, dr. Rejewski 6 i Teodor Radowski 30 m. Do dnia dzisiejszego wpłynęło za pośrednictwem komitetu dam 2065 m. 35 fen.

* W dniu wczorajszym miał odczytać na rzecz zakładu Elżbiety p. Roman Ziotecki „o budownictwie i jego stylach.” Szanowny prelegent w godzinny przeszło odczytał przedstawił historię rozwoju budownictwa, ograniczając się, jak słyszymy, na tēj jedynie jego części, która należy do sfery sztuk pięknych. — W tym historycznym przeglądzie wyliczył rozmaite style budownictwa i wskazał na charakterystyczne cechy każdego a rzecz swą poparł przykładami, okazując w rysunkach znakomitsze budowle tak świata starożytnego jak i nowożytnego.

* Komitet Spółek zgjednoczonych odbędzie swe posiedzenie dnia 20 b. m. w zwykłym czasie i miejscu.

* Zarząd tutejszego stowarzyszenia wyborczego niemieckiego unkuystuował się w ten sposób, że na przewodniczącego wybranym został burmistrz Herse, na jego zastępcę sędzia powiatowy Dr. Traumann, na sekretarza redaktor Voigt a na jego zastępcę i równocześnie kasyera stowarzyszenia kupiec Maks Kantorowicz.

* Aresztowano w dniu wczorajszym zebraka, który miał przy sobie listy polecające do bogatych osób, na mocy których zbierał sobie 900 m. znalezionych przy nim.

* Samobójstwo. W czwartek zastrzelił się huzar tutejszej załogi, który na jesień miał być puszczonym do domu. Powodem samobójstwa miała być obawa kary za małe przewinienia, jakich się dopuścił.

* Donosiliśmy już przed paru dniami, że p. Laurentowski, wiceprezadowiczy reprezentacji gminnej parafii kościńskiej, kazał w obecności całej reprezentacji gminnej Kościńca, oraz burmistrza policjanta i żandarmu otworzyć emmentar katolicki, który zamknięto na rozkaz ks. Brenka. Powodem do użycia tego środka przez p. Laurentowskiego była to okoliczność, że na odnośne zapytanie do komisarza wystosowane, odpowiedział tenże, że nie wydał rozkazu do zamknięcia emmentarza, a proszony następnie, aby nakazał otworzyć emmentar, nie uchylił zadość żądaniu reprezentacji gminnej. To też p. Laurentowski kazał na zasadzie uchwały reprezentacji gminnej otworzyć emmentar z łusarzewi, za co aresztowanym został i osadzonym w więzieniu kościńskim w dniu 15 b. m. Panu Laurentowskiemu mają podobno wytoczyć proces o „Landesfriedensbruch”.

* Obwieszczenie sądu powiatowego kościńskiego z dnia 6 b. m., zamieszczone pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru pisma naszego, wyznacza termin subhastacyjny dóbr Moronowicz z przyległościami na dzień 4 lipca r. b.

* Egzamin wolontaryuszów jednorocznych. Tęgoroczny egzamin, przy którym z 15 egzaminowanych 6 uzyskało uprawnienie do jednorocznej służby, dowodzi przez swój wynik nie świetny rezultat, że mimo nie wygórowane wcale żądania regulaminu, aspiranci tym nawet chętniej tylko w przybliżeniu nie czynią zadość; i tak nie przypuszczono np. że raz a kandydatów z powodu ich niedostatecznej zgola prac piśmiennych wale do egzaminu ustnego.

Zakład p. dr. Theile przygotował tą razą 4 kandydatów, z których 3 egzamin złożył.

* Prokurator gnieźnieński w piśmie przesłanem redakcyi Ostdeutsche Ztg. prosiuje wiadomość podaną przez tutejsze dzienniki niemieckie oraz nasze pismo, o bandzie rabusiów grasującej pod dowództwem Spachacza w powiecie gnieźnieńsko-mogileńskim. Wedle oświadczenia gnieźnieńskiego prok. nie nie wiadomo urzędowo o istnieniu takiej bandy a co do Spachacza, to takowy przetransował się, jak się zdaje do Śląska. Policja otrzymała zresztą jak najsurowsze rozkazy śledzenia ścisłego listami gońcami Spachacza.

* Dozór kościoła w Starym Gostyniu podał do naczelnego prezesa wniosek o wydanie majątku proboszczowskiego. Na podanie to otrzymał następującą odmowną odpowiedź:

Poznań, 23 lutego 1877.

Na przedstawienie z 21 grudnia 1876 odpowiadam W. Panu unienię, że do wniosku, aby znieść arcybiskupstwo z majątku katolickiego probstwa w Gostyniu (ma być Stary Gostyń) i oddać jego zarząd dozoru kościelnemu, przychylić się w tēj chwili nie mogę, gdyż pewne są wskazówki, że wypędzonemu wikaryuszowi Kinowskemu członkowi dozoru kościelnego dopomagają do podejmowania nieprawnych czynności duchownych w kościele w Starym Gostyniu, ztąd nie mógłbym dotychczas nabrac przekonania, aby dozór kościelny majątkiem proboszczowskim podług praw mógł zarządzać. W takich okolicznościach rozporządzony arcybiskupstwo proboszczowskiego aż do dalszego, event. aż do obsadzenia ponownego posady ma być utrzymanym.

(podp.) Guenther,

prezes naczelný, rzecz tajny radca.

Do

przewodniczącego Dozoru kościelnego

w Starym Gostyniu

Wgo P. Potworowskiego

w Kosowie.

1714/77. Ob.

* Nawrócenie żydówki. Bromberger i Posener Ztg. pisały w tych dniach o nawróceniu żydówki z Zabizyna. Nawrócenie miało, wedle pomienionych dzienników niemieckich nastąpić bez a nawet przeciw woli rodziców. Kurjer Poznański otrzymuje obszerną korespondencyę z Zabizyna, która fałszywie rozświeca przez prasę niemiecką prostuje. Wyjmuje z niej najważniejsze ustępy.

Dnia 1 czy 2 marca przybyła do Lubostronia żydówka może 18 letnia w towarzystwie dwóch katolików i udała się do zastępczyni pani hr. S. panny R. z prośbą, aby ją w służbę tamże przyjęto. Pokazała prztem pismo ojca, w którym tenże córce swej pozwala dom ojowski opuścić i przyjąć służbę gdziekolwiek zechce. Panna R. wycytawszy, że dziewczynka jest żydówką, zapytała zdziwiona, dla czego chce w katolickim domu służyć? Tu opowiedziała owa żydówka wśród łez co następuje:

Od najpiętniej młodości choruję do katolickiej szkoły i uczę się razem z innymi dziećmi religii, polubiła też wiary i najchętniej chciała przejść na łono kościoła katolickiego. Wyśledził za szkoły obcowała najchętniej z katolickimi dzie-

węzłami i chodząc razem z niemi na naukę życia, nauczyła się pisać i katolickich pieśni. Przytem chodząc potajemnie do kościoła, a za groźbę oszczędzone kupowała książki do nauczania, z których bez wiedzy rodziców się modliła. Tymczasem ojciec, zagorzały fanatyk, oburzał się na tę jej uciążliwość, że wszelkie usiłowania nie skutkują, aby ją odwieść od katolickich przekonań, postanowił ją z Łabiszyna wyprowadzić do innego miasta, gdzie podobno znajduje się zakład polonijny żydów, których celem jest nawracanie takich żydów, którzyby mieli chęć przejść na wiarę chrześcijańską; córka jego przeciw żadnym sposobom nie chciała na to przystać, oświadczając, że niech z nią robią co chcą, ona z Łabiszyna się nie wyda. Jakoż przez dłuższy czas dali jej pokój. Pewnego wieczora około godziny 9 może temnaty tygodnia, powróciła żydówka od zycia (wraz z towarzyszkami) do domu rodziców i zastała tam 12 żydów zupełnie jej obcych, między nimi jednego okrytego szlafrokiem (zapewne rabina).

O 11 godzinie w nocy, kiedy w całym mieście wszyscy snem pierwszym zasnęli, owych 12 żydów bierze żydówkę gwałtem i bez chłasu, prowadzi ją do synagogi. Tam zapalają świecę, owi żydzi ubiera się w talar i wszyscy żądają od niej, aby ukłękła i złożyła przysięgę, że wiary swej nie odstąpi. Trafiła przecież na silny opór, bo wyraźnie im oświadcza, że zostanie katoliczką. Obrzucił ten żydzi, zaczynają ją biciem, popychaniem, przeszło godzinę droży, aż z nią cała opadła; wtedy, aby uciec dalszych przesładowań, składa żądania przysięgi — ale dodaje, że ważną nie jest, bo wymuszona. Osiągłszy cel swój, wyprowadziła ją z synagogi, gdzie też na progu zemsta. Zemstaż zanieślono do domu, gdzie przez 4 godziny zostawała w największych kuroczach. Nad ranem matka jakiegoś lekarstwa jej zgotowała, do którego najmniej funt cukru wyla, nawet w usta dała jej cukru, a przecież tak gorzko było i odrzucała, że zażywszy je chora natychmiast oddała, a policzki, gdzie padło to lekarstwo — okropnie się zaczerwieniły, powłoka zaś na policzki od tego lekarstwa się spaliła. Widać więc, że ją chcieli otruć; odtąd była też ostrzeżona i albo w domu nie jadła — albo razem z jedną miarą z rodzicami. Pewien czas miała spokój, kiedy jednak pewnego dnia udała się do kościoła i przed ołtarzem Matki B. się modliła, ojciec jej — gdy o tem się dowiedział, począł się okropnie nad nią pastwić i trzymał ją uwięzioną w domu. Prosiła go wrzeszcze, aby jej pozwolił iść w służbę do Bydgoszczy na co ochnie zezwolił, a ponieważ sam nie umiał pisać, więc kazał innemu żydówce świadectwo żądane napisać. Oto jej opowiadanie.

Hrabina Sk... słysząc o tem okropnem traktowaniu dziewczynki, a widząc nado piśmienne zezwolenie ojca, przyjęła najchętniej w służbę, nie widząc żadnej do tego przeszkody. Zaledwie przecięła w Łabiszynie dowiedziawszy się o tem, okropny powstał między Izraelami popłoch i obawa. Aby ją zstąpić wydobyc żądano pomocy policyi, oskarżając ją, że sfalszowała ową świadectwo i ojcę ukradła 36 marek, że sfalszowała i że w Lubostroniu ze swym uwodzicielem mieszka. Na mocy takich oskarżeń zastępca burmistrza najchętniej postąpił się u prokuratora o zezwolenie wzięcia owę dziewczynkę i stawienie jej przed władzą. Posłano też niezwłocznie na nią zandar-ma do Lubostronia. Pani domu, dowiedziawszy się o tem, i wiedząc, co biedną spotkać może, prosiła — szanując prawo — aby tak długo ją tam zostawiono, aż pełnomocnik jej syna, który był właśnie wyjechał, przybędzie i tę sprawę załatwi, zaręczając przy tem, że nigdzie się ona żydówką nie wyda. Zostawiono ją na tak długo, aż sprawa sądowicie załatwiona nie zostanie. Taki jest wierny przebieg owego nawrócenia się żydówki z Łabiszyna, wedle korespondenta Kuryera Poznańskiego.

* Athenaeum londyńskie, jedno z najpoważniejszych pism literacko-krytycznych, daje corocznie przegląd piśmiennictwa stałego ludu, pomijając literaturę polską. Pragnąc uzupełnić brak ten, p. Sygurd Wiśniowski, autor drukującej się obecnie w odcinku Nowin noweli p. t. „Nad gładem Pacyfikiem“, zwrócił się do J. I. Krzeszowskiego z prośbą o redagowanie dorocznego sprawozdania o rozwoju literatury polskiej, które p. Wiśniowski zobowiązał się tłumaczyć na język angielski i przysłać do redakcji Athenaeum. Obecnie kronikarz Tyg. Illustr. donosi, że ożyciodajny Nestor naszego piśmiennictwa dał w tych dniach przychylną odpowiedź. Tak więc spodziewać się należy, że w przyszłych grudniowych z r. b. literatura polska znajmie to miejsce po-zne, które jej się oddawna „z wieku i urzędu tam należało“.

* Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 18 marca Gabriela arch., w kalendarzu słowiańskim Boguchwała.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 11, zachód o godzinie 6 minut 7.

Dnia 18 marca 1241 klęska od Tatarów pod Chmielnikiem.

1829 ogłoszenie wyroku sądowego.

Podjęcie w poniedziałek dnia 19 marca Józefa, Oblub. P. m. w kalendarzu słowiańskim Bohdana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 9, zachód o godzinie 6 minut 9.

Dnia 19 marca 1503 śmierć Fryderyka Jagiellończyka kardynała — 1744 śmierć królowej Katarzyny Leszczyńskiej.

1767 k. niedziela toruńska, — 1790 zawiązanie konstytucji sankcyonowanej, — 1823 śmierć Adama Czartoryskiego, generała Ziemi podolskiej.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na dzieło: **Emanypacja i równoprawnienie kobiety** złożyli prenumeratę:

24. Marya hr. Czapska z Stupów 5
25. Książka dr. Kantecki 5

— Powieści współczesnej M. D. Chamskiego: Nasze życie wyszedł koniec części pierwszej.

— Przewodnika naukowego i literackiego wyszedł z druku zeszyt 3 i zawiera: Polska i Austria w latach 1526 i 1527, przez dr. Stanisława Smolke. — Nieprzełiczeni. Studium psychologiczne, przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. — Karol w Polsce i Turcji, przez Klemensa Kanteckiego. — Dzieła pola, przez Kazimierza P. — Wybory do parlamentu.

— Dzieła życia angielskiego, przez Sewera. — Czy Aaron był arcybiskupem krakowskim? przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego.

— Szczęśliwy wyszedł z druku nr. 10 i zawiera: Sen patryarchy Jakoba. — Marzec. — Odczyna przemysłowców krakowskich. — Pismo k. Lysunowicza k. k. reichratsabgeordneten do diaka w parafii. — Ogłoszenie. — Abecadło XIX wieku. — Bajki, Nie-bajki. — Podstuchane. — Imci pan Onufry (z rycin). — Gogo. — Inteligentne rady. — Telegramy prywatne.

— Dziennik polski. — Rozmowa Gogół (z rycin). — Korespondencje redakcyi. — Na cztery ręce. Podczas bytności Ignatiewa w Berlinie (rycina).

— Towarzysza pólnych dzieci wyszedł z druku nr. 8 i zawiera: Infanti. — O biednym muzyku i o lichu, które siedziało u niego za piecem, przez Wacława Szymanowskiego (ciąg dalszy). — Pomsta pod Warką. — Alantyskie (z rycin). — Tadeusz Kościuszko przez Janka Płanaka (ciąg dalszy).

— Książki dla dzieci i młodzieży. — Listy do naszych czytelników. — Szarada.

PRZYBYŁO DO POZNANIA

dnia 17 marca.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Czarnecki z Rusa. Szódrski z Garzyna. Taczanowski z Biskupia. Breza z Świątkowa. Wojański z Rybitwy. Taczanowski z Pierzysk. Zakrzewski z Bojanic.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Stanowski z Środy. Jaffe z Zaniemyśla. Rymarkiewicz z Wrocławia. Kosiński z Wiatrowa. Prądzynski z Mierzewa. Buchowski z Jagiłowic. Jankowski z Torunia. Janczakowski z Radomica. Pani Peters z Sremu.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszym ciągnięciu 4-jej klasy król. pruskiej loteryi, padły następujące wygrane:

(Numer, przy których nie jest podana ilość wygranej, wygrają stawkę.)

209 29 444 512 (1500) 66 601 720 849 50 (600) 959 84 1010 25 (1500) 37 100 6 27 65 (3000) 257 (600) 360 61 483 538 608 44 (600) 824 31 922 57. 2011 12 49 59 277 321 48 3048 403 11 12 (3000) 524 59 665 (3000) 719 80 841 (3000) 985 846 53 103 7 63 21 324 62 427 63 503 13 (30000) 39 618 846 50 77 88. 4006 12 37 (300) 102 52 52 (300) 223 52 311 320 416 (3000) 36 605 11 88 (3000) 787 861 947 92. 5008 42 (300) 53 145 58 335 (600) 408 23 28 33 560 634 53 61 82 740 (300) 843 911 (6000) 45 79 97. 6049 56 61 73 102 36 38 213 37 59 96 302 (600) 88 (3000) 446 (600) 63 88 541 (3000) 607 46 25 71 (6000) 741 99 823 46 965 7015 (600) 26 32 125 65 88 22 90 (600) 340 (3000) 568 618 34 86 757 807 59 98 906.

8001 25 90 116 85 (1500) 82 254 82 406 512 18 95 620 (300) 771 (300) 889 96. 9270 83 311 73 423 75 504 (300) 30 45 648 751 803 17 24 900.

10046 (3000) 174 (3000) 87 216 29 63 353 84 422 25 82 90 549 90 (1500) 660 (3000) 65 714 23 908 75. 11034 87 (600) 85 (600) 149 293 301 87 47 497 508 (3000) 51 646 (600) 52 (300) 88 700 41 885 907 96. 12087 136 41 (300) 70 249 50 (15000) 342 87 415 40 56 572 85 (3000) 91 760 814 912 55. 13083 98 121 41 42 55 65 (3000) 259 (600) 302 5 (1500) 6 29 (3000) 36 463 (3000) 546 77 92 95 629 52 76 (3000) 757 61 81 (3000) 804 34 45 (600) 930 (300) 47. 14020 187 252 (3000) 84 314 21 32 37 59 461 526 46 (1500) 49 54 97 604 42 743 842 958. 15019 28 38 94 142 60 212 37 44 53 66 90 (3000) 36 369 (3000) 572 789 (600) 95 822 58 97 (600). 16024 133 (600) 44 225 39 50 62 (3000) 337 469 533 600 (15000) 39 94 803 58 (3000) 910 11 64. 17063 107 (1500) 47 (300) 82 261 90 94 (3000) 325 30 95 491 541 627 65 719 40 868. 18013 (3000) 29 (300) 64 98 143 83 96 281 97 322 35 32 (300) 96 (600) 420 69 74 (600) 543 637 706 (3000) 65 841 978 (3000). 19017 31 42 98 124 205 23 (3000) 46 484 519 48 72 608 30 716 (3000) 53 84 924 57.

20111 242 43 (1500) 52 91 304 75 420 50 79 588 607 12 87 88 708 39 65 67 89 814 67 (600) 905 30 (3000) 44 57 70 (600). 21117 30 33 (600) 208 80 305 32 421 60 66 69 78 89 590 634 (3000) 703 82 810 11 42 48 965 92. 22007 36 57 (1500) 160 200 68 447 62 (300) 65 70 80 482 (3000) 84 (600) 94 556 678 840 57 906 27 31 93. 23056 69 163 71 287 41 17 29 576 629 705 (3000) 15 446 831 21 28 37. 24008 45 111 26 (300) 46 64 182 96 221 332 412 43 515 60 61 65 74 602 62 70 89 736 42 54 81 92 95 808 (600) 45 84 (600) 991. 25017 81 89 143 44 (600) 210 44 48 71 (3000) 306 16 47 85 641 725 37 47 (3000) 65 (3000) 806 11 (3000) 18 25 906 55. 26026 131 52 70 93 202 22 337 (600) 402 16 78 95 632 60 91 74 858 79 916 29 (3000) 35 38. 27002 15 31 44 60 66 112 (3000) 71 305 43 50 69 86 424 26 602 55 82 707 59 70 824 (3000) 60 82 (600) 83 907 8 93. 28011 (1500) 13 53 79 86 96 143 72 (3000) 86 97 228 300 35 52 75 316 69 439 44 76 544 (3000) 609 92 709 835 49 936. 29011 37 40 (1500) 68 77 201 18 25 54 91 365 425 33 532 49 (3000) 61 (3000) 640 740 847 (3000) 922 47.

30091 293 366 88 403 19 (600) 31 33 80 628 729 81 99 801 55 60 61 98 (3000) 976. 31050 74 97 265 81 97 414 75 51 722 29 53 (3000) 68 73 629 95 99 884 99 909 10 45 79. 32023 40 226 83 314 40 44 47 (600) 93 501 33 594 684 723 65 91 (600) 833 36 45 950 71 (3000). 33002 (3000) 104 12 26 43 63 362 84 509 12 37 61 (1500) 86 (3000) 677 84 823 47 97 949 (3000). 34003 10 147 251 84 313 51 457 75 846 682 747 99 838 942. 35078 131 61 280 (1500) 98 312 25 71 418 34 502 44 72 (3000) 437 49 79 859 69 907 18 76 82 85. 36215 55 339 (600) 85 97 421 89 544 610 43 66 70 75 94 739 812 903 56 (3000) 85 93. 37004 (3000) 6 130 (3000) 82 84 (3000) 249 75 (6000) 341 406 (3000) 27 59 65 85 522 47 655 (3000) 701 42 83 816 19 52 80. 38023 51 53 61 103 12 (3000) 276 85 407 14 42 96 98 (3000) 512 94 602 726 (3000) 29 81 844 939 84 88. 39006 193 214 57 337 422 564 (3000) 73 80 695 749 937 78.

400046 85 105 (3000) 47 258 331 97 427 (600) 39 49 569 96 638 40 705 13 34 46 66 848 938. 41014 67 94 133 65 66 77 267 477 (3000) 514 622 81 743 897. 42081 102 28 76 83 95 233 (3000) 36 510 22 89 421 46 (3000) 58 86 88 516 (3000) 59 636 (3000) 37 72 94 763 855 (600) 902 (3000) 10. 43112 229 49 (600) 94 311 17 98 944 544 630 37 80 711 829 37 98 945. 44011 262 401 14 17 96 539 77 81 730 40 63 858 60 97 913 (3000) 22 84 88. 45003 55 78 101 54 732 86 328 (600) 45 77 446 87 (3000) 523 619 (3000) 76 88 91 55 719 24 57 77 (600) 890 923. 46029 49 97 98 202 407 89 568 (600) 71 612 36 724 80 91 955 77. 47008 32 38 (3000) 59 104 56 204 (1500) 60 308 13 28 436 657 96 764 (1500) 70 87 814 65. 48015 110 25 (600) 69 88 (1500) 250 (3000) 69 99 349 56 86 95 458 80 89 601 7 51 58 730 953. 49003 (1500) 122 234 313 52 53 63 97 410 500 22 24 97 601 (600) 710 59 83 882 901 62 72 95 (3000).

50016 115 97 237 355 (3000) 97 462 (3000) 94 674 (3000) 380 97 (600). 51047 58 (3000) 90 102 35 216 25 33 306 416 527 34 608 31 806 7 38 918 79 98. 52020 29 (1500) 181 93 247 58 59 324 65 436 72 (3000) 507 620 49 57 58 725 60 98 844 992 (3000) 38 (600) 99. 53030 91 119 33 (1500) 35 41 48 63 (3000) 208 (3000) 36 81 307 496 528 620 746 (3000) 838 902 14 17 54. 54053 70 (3000) 137 200 45 45 51 77 (3000) 326 37 435 (3000) 526 (600) 624 31 (3000) 714 55 856 95. 55020 37 104 (600) 64 325 62 (3000) 76 496 (3000) 573 656 701 77 820 331 (3000) 85 87 (3000). 56026 53 80 134 221 26 39 68 313 408 18 578 607 32 46 705 (3000) 61 (3000) 812 18 339 65 93. 57066 (1500) 143 65 82 (3000) 93 97 346 517 44 60 (3000). 577 704 813 (600) 40 58 (1500) 903 65. 58040 149 50 266 (3000) 337 38 69 490 592 611 18 706 89 859 902. 59073 126 46 71 212 73 79 86 96 302 545 54 73 89 726 (3000) 806 40 83 (3000) 90.

60005 107 31 62 71 258 330 (1500) 51 468 501 33 35 62 675 99 745 74 817 937 53 61 83 (1500). 61035 104 (3000) 16 29 (3000) 87 257 303 35 446 516 52 93 (1500) 98 625 36 72 757 (1500) 804 35 43 914 35 47 88 (3000) 99. 62016 57 (3000) 88 (600) 103 23 (3000) 30 47 79 93 227 34 67 311 (3000) 40 (3000) 70 134 37 86 645 700 11 23 42 89 848 960 82 (600) 86. 63164 264 76 87 90 323 30 70 72 (600) 401 15 (3000) 62 594 632 70 709 833 76 83 95 945 87. 64039 43 52 93 121 49 78 213 33 530 49 66 92 (3000) 612 52 75 723 31 87 87. 65116 26 281 (3000) 89 99 313 33 (600) 74 504 658 61 731 81 25 96. 66020 77 94 105 12 48 98 291 415 39 58 538 44 99 629 39 (3000) 54 (3000) 58 69 98. 67068 (1500) 216 (3000) 17 (15000) 54 79 90 332 (600) 44 44 586 753 808 86 97 918 (3000). 68003 144 211 12 (600) 380 85 98 (3000) 406 522 27 64 65 79 (600) 665 74 743 55 90 (600) 884 93 900 91. 69033 44 45 (3000) 123 42 64 83 207 85 331 (3000) 416 546 51 (600) 603 7 52 22 741 (3000) 72 822 24 70 84 94 (3000) 912 (600) 31 56 74 87.

70013 37 115 35 76 84 207 32 385 473 547 94 615 86 712 (3000) 93 821 (3000) 46 913 (3000) 33 (3000) 49 55 90 (3000). 71008 74 75 105 30 217 23 70 (600) 363 69 (1500) 401 35 504 (600) 21 33 41 (3000) 81 667 740 78 (600) 87 94 97 800 3 40 72 (600) 83 984. 72078 152 232 43 45 75 395 441 89 99 585 96 634 738 41 832 (3000) 46 (3000) 47 61 (600) 78 87 (3000) 916 (3000). 73007 65 106 72 208 12 34 (3000) 94 311 15 30 53 70 75 501 15 53 633 55 94 710 67 931 (3000) 81 87. 74046 86 132 213 74 323 44 58 (3000) 419 50 508 9 25 67 (3000) 80 82 87 670 (3000) 733 47 843 925. 75020 (3000) 120 61 (1500) 203 34 49 52 (600) 83 (3000) 358 76 (600) 81 92 427 573 (3000) 640 50 53 83 44 (1500) 807 61 (600) 75 901 (3000) 79 (1500). 76076 (3000) 285 (600) 345 (30000) 61 65 414 558 98 619 (3000) 56 62 80 712 16 89 (600) 830 34 902 25 63 91. 77124 98 (1500) 213 340 98 400 5 26 (3000) 63 528 85 624 52 776 (600) 84 855 92 977. 78042 51 58 (1500) 161 248 80 (3000) 432 56 82 99 505 600 86 90 712 61. 79008 17 20 63 98 99 101 240 86 346 57 60 81 92 421 (3000) 28 (3000) 55 525 75 92 659 67 744 70 847 927.

80040 102 6 219 66 77 363 77 83 541 53 75 668 772 76 812 905 (3000) 43. 81044 99 107 15 19 59 271 91 (1500) 323 33 (3000) 425 (3000) 79 (3000) 518 20 (600) 95 604 8 38 53 59 91 819 53 903. 82045 63 84 156 59 68 260 399 41 59 89 (3000) 537 39 (3000) 728 94 827 52 80 914. 83085 106 41 86 201 47 59 301 88 408 17 23 521 25 (3000) 43 95 605 12 729 43 79 87 (3000) 824 32 941 (3000) 60. 84006 (3000) 15 20 69 89 (3000) 123 76 296 356 (3000) 402 8 74 (3000) 76 701 53 (600) 69 (3000) 651 55 83 701 75 77 81 825 62. 85025 47 52 70 (600) 112 13 245 349 426 47 56 83 508 93 627 62 82 746 81 907 24 41. 86048 228 301 91 403 504 7 99 626 (1500) 30 68 715 19 57 818 80 923 30 60. 87028 65 134 94 303 420 31 507 24 28 79 93 644 58 91 92 748 88 802 17 21 (6000). 88001 30 133 46 60 67 232 32 40 88 301 45 61 (3000) 92 411 13 68 71 529 31 58 (600) 61 76 81 703 56 823 32 955 97. 89108 29 218 63 71 528 72 611 79 733 (3000) 82 826 33 49 916 26.

90000 (600) 16 39 58 76 101 8 55 208 349 62 64 73 416 38 99 573 615 (1500) 84 (3000) 85 756 57 98 803 93 951. 91061 73 176 87 231 91 372 84 89 410 13 69 514 41 (600) 6

